Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena ...

Rok III. | Nowy Sącz, dnia 10 maja 1931. | Nr. 19.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, grybowskiego, limanowskiego, makowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8. | Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5 — 6 popołudniu. | Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł.
Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł.
Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe PKO. 409.090

TELEFON Nr. 210.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Prowokatorzy.

Brzydki to wyraz — „prowokatorzy", choć przez pewne czynniki często nadużywamy, zwłaszcza gdy chodzi o agentów policji politycznej. Brzydki to wyraz, ale doprawdy, trudno dobrać bardziej stosowny, gdy się przegląda brukowce opozycyjne. Od pewnego czasu jedynym ich zajęciem jest właśnie „prowokowanie" zajść, które, na szczęście, nie nadchodzą.

Gdy Rząd zmuszony był cofnąć 15 procent dodatek do pensyj urzędniczych, brukowce opozycyjne zapowiedziały... strajk urzędników państwowych. Nie mieli ku temu żadnej podstawy, żadna uchwała jakiegokolwiek ciała zbiorowego nie upoważniała ich do tego. Ale nie zbywało im na najlepszych chęciach wciągnięcia urzędników w błoto kompromitacji, no i przysporzenia Rządowi kłopotów. Gdy w następstwie obniżenia pensyj urzędniczych, stanęła na porządku dziennym sprawa redukcji pensyj pracowników samorządowych — ewentualność równie smutna, jak konieczna — brukowce starały się znowu sprowokować strajk pracowników i robotników miejskich.

Zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu dało brukowcom nową sposobność do przejawienia swych talentów prowokatorskich. Idąc za swymi „starszymi braćmi" — oficjalnymi organami stronnictw i partyj opozycyjnych, brukowce odczuły zawarcie francuskiej pożyczki kolejowej niemal jako krzywdę i obelgę osobistą. Zmartwił ich ten fakt równie mocno, jak zmartwił nacjonalistów niemieckich. Zapowiedziały tedy, że posłowie opozycyjni, zarówno prawicowi jak i lewicowi, „zbojkotują" sesję Sejmową. Byłoby to, oczywiście, demonstracja, z której szczerze ucieszonoby się w Berlinie, a którą w Paryżu zrozumianoby jako akt grubjańskiej afronterji. Nie stało się tak, jak pragnęli tego brukowcy. Opozycja nie „zbojkotowała" posiedzenia sejmowego. Cała jej „demonstracja" spowodowana rzekomem uszczupleniem praw do bezbrzeżnego gadulstwa, ośmieszyła jedynie ich samych. Prowokacje brukowców opozycyjnych nie udają się.

Pożyczka kolejowa francuska została potraktowana z należytą powagą, na jaką zasługuje zarówno ze względu gospodarczych, jak i politycznych. Ale „dobre chęci" pewnego odłamu prasy naszej zasługują na podkreślenie. Świadczą one o istnieniu w społeczeństwie naszem czynników, wychowanych w atmosferze opozycji — mniejsza z tem prawicowej, czy lewicowej — które gotowe są sprowokować największe nieszczęścia, zwalić na głowę ogółu społeczeństwa największe nawet klęski, byle „dokuczyć" Rządowi. Największem dla nich zmartwieniem są sukcesy Polski bądź na polu gospodarczem, bądź politycznem. Największą, szatańską wprost sprawia radość wszystko, co jest kłopotem, trudnością, lub zgoła — nieszczęściem Polski. Uważają oni, że na tem właśnie polega „opozycja".

Ale zdrowe sumienie obywatelskie każdego Polaka musi napiętnować taką taktykę, jako graniczące ze zdradą Państwa szkodliwe warcholstwo!

—o—

Miasto nasze uczciło podniośle święto 3-go Maja.

W przeciwieństwie do międzynarodowego święta socjalistycznego w dniu 1-go maja, Święto narodowe ku uczczeniu wiekopomnej Konstytucyj 3-go Maja wypadło w naszem mieście imponująco. Ulice, balkony i okna, przybrane w zieleń, flagi narodowe, kwiaty i transparenty, przypominały uroczystą chwilę święcenia rocznic odzyskania Niepodległości lub zwycięskiego pokoju z Rosją bolszewicką. Uroczysty i radosny nastrój podnosiła niemało piękna pogoda: w ciepłych promieniach majowego słońca mieniły się kolorami tęczy barwnie haftowane sztandary 1 P.S.P., poszczególnych formacyj przysposobienia wojskowego, Strzelca, Sokołów, Harcerzy, Szkół Średnich i towarzystw; błyszczała broń i odcinały się na tle kamienic oraz barwnego tłumu mundury polskich żołnierzy. Szczególnie imponująco prezentowały się oddziały 1 P.S.P., piechota, karabiny maszynowe i artylerja, oraz umundurowane oddziały przysposobienia wojskowego, Strzelca, Sokołów, Straży Pożarnej, Harcerzy i Harcerek. Pochód młodzieży szkolnej — od starszych do najmłodszych — chwytał za serce i napawał dumą. Bo nie może zginąć naród, który posiada tak uświadomioną narodowo młodzież, a do tego karną i fizycznie doskonale rozwiniętą.

Dnia 2-go maja o godzinie 19-ej odbył się w Pawilonie Kolejowym Uroczysty Wieczór staraniem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, przy udziale przedstawicieli powiatu, miasta, wojskowości i licznej publiczności. Wieczór zagaił p. starosta dr. Łach mówiąc o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja a na zakończenie wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Na dalszy program złożył się występ doskonałej orkiestry pod batutą pana Schejbala, oraz świeżo powstałego przy oddz. Z. K. P. chóru męskiego pod batutą profesora Kiełbasy. Był to pierwszy publiczny występ tego wiele obiecującego na przyszłość chóru. Na zakończenie odegrała orkiestra „Opowieści Hoffmana" i „Wiązankę Pieśni Legjonowych" Sikorskiego.

Tego samego dnia o godz. 20-ej orkiestra 1 psp. odegrała capstrzyk.

W dniu 3-go maja o godz. 6·30 orkiestry miejscowe odegrały pobudkę. O godz. 9-tej odprawiona została w kościele parafjalnym przez X. Prałata Romana Mazura uroczysta Msza św. z kazaniem okolicznościowem, przy udziale władz powiatowych z p. starostą dr. Łachem na czele, miejskich z p. burm. dr. Sichrawą, wojskowych z p. pułk. Janickim, duchowieństwa oraz licznej rzeszy wiernych. Równocześnie w świątyniach innych wyznań odprawione zostały niemniej uroczyste nabożeństwa. O godz. 10. X. kapelan Stec odprawił na Rynku przed ratuszem Mszę św. polową przy dźwiękach orkiestry 1 p. s. p. Przed pięknie przybranym w zieleń i kwiaty ołtarzem ustawili się chorążowie ze sztandarami, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, 1 p. s. p. oddziały przysposobienia wojskowego, Strzelca, Sokoła, Straży pożarnej, Harcerze i Harcerki, oraz młodzież szkolna męska i żeńska z profesorami i nauczycielami na czele. Cały rynek wypełniła odświętnie ubrana publiczność z miasta i okolicy. W uroczystościach 3-go Maja wystąpili również zbiorowo inwalidzi, rezerwiści, oraz członkowie Zw. Legjonistów.

Po Mszy polowej odbyła się przed d-cą 1 p. s. p. pułk. Janickim, starostą dr. Łachem, Burmistrzem dr. Sichrawą, oraz innymi przedstawicielami władz i organizacyj defilada 1 p. s. p., prowadzona przez pułk. Krudowskiego. Za piechotą, karabinami maszynowymi i artylerją szły równym krokiem wojskowym oddziały przysposobienia wojskowego, Strzelcy, Sokoli, Harcerze i Harcerki, Straż Pożarna, młodzież szkolna, inwalidzi, rezerwiści i td. poczem uformował się z publiczności imponujący pochód, który przeszedł ulicami Jagiellońską, Mickiewicza i Długosza na Plac Słowackiego, gdzie po mowie prof. Wzorka oraz odegraniu i odśpiewaniu Hymnu Narodowego pochód rozwiązano.

O godz. 12-tej odbył się na Plantach koncert orkiestry oddz. Z. K. P., a o godz. 15-tej zabawa ogrodowa w Parku Tow. Wioślarskiego i Jordana przy dźwiękach orkiestry 1 p. s. p. i licznym udziale publiczności.

Wieczorem odegrane zostało w sali Tow. Gimn. „Sokół" staraniem Tow. Dramatycznego i Sokoła uroczyste przedstawienie, poprzedzone doskonałym odczytem o Konstytucji 3-go Maja, prof. Goreckiego a w Pawilonie kolejowym odbył się staraniem oddz. Z.K.P. wieczorek muzykalno-wokalny.

Tak to stolica Podhala uczciła tegoroczne Święto Konstytucji 3-go Maja.

Z posiedzenia

Powiat. Zarządu B. B. W. R.

Akcja reorganizacyjna postępuja naprzód.

Dnia 1-go maja odbyło się w sali Tymcz. Wydz. Rady Pow. posiedzenie Pow. Zarządu B.B.W.R. przy udziale mężów zaufania BBWR. z N. Sącza i okolicy. Posiedzenie przewodniczył prezes ks. Dąbrowski, sekretarzował redaktor „Głosu Podhala" M. Sichrawa. Przewodniczący mówił ogólnie o pracy organizacyjnej, poczem poinformował zebranych o powstaniu kół parafjalnych i miejscowych BBWR: w Nowym Sączu, Witowicach Dolnych, Tropiach, Nowej Wsi, Czarnym Potoku, Łomnicy-Zdroju, Maciejowej, Wielogłowach, Jazowsku (5 kół), Gaju, Brzeznej, Gródku i Roztoce Brzez.

Wybory nowego Pow. Zarządu BBWR. odbędą się po zorganizowaniu kół parafjalnych w całym powiecie, które to koła parafj. przyślą na walne zebranie swoich prezesów jako delegatów.

Po omówieniu szeregu drobniejszych spraw na dobro organizacji, przewodniczący poprosił o wygłoszenie krótkiego referatu zaproszonego na zebranie przez p. starosty dr. Łacha pow. Instruktora rolnego pana Klimczaka. Prelegent mówił na temat pracy gospodarczej i oświatowej na terenie pow. nowosądeckiego, podkreślając, że dawniej akcja oświatowa ograniczyła się do kursów wieczornych z powodu braku funduszów, a dopiero od r. 1930 ożywiła się z powodu subwencji z Rady Pow. Również w dziedzinie rolniczej praca posunęła się znacznie naprzód. Dotychczas ograniczano się do doświadczeń (z nawozem sztuczn. i tp.), obecnie będą organizowane konkursy rolnicze — gdyż jedynie przez tego rodzaju szlachetną rywilizację otrzymać można dodatnie rezultaty. Akcja w dziedzinie rolniczej dzieli się na dwie części: 1) przygotowanie młodzieży wiejskiej do racjonalnej pracy na roli i 2) pouczanie starszych rolników (uprawa lnu, buraków, ziemniaków itp.) Mówił

na temat uprawy roli, chodowli bydła, owiec, drobiu, o zagospodarowaniu hal na pastwiska oraz akcji weterynaryjnej. Prelegentowi podziękował przewodniczący w imieniu własnem i zebranych, poczem, po krótkiej dyskusji w związku z wygłoszonym referatem, rozwiązał posiedzenie.

Wniosek Posłów BBWR.

w sprawie zmiany Konstytucji.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ VI. — USTAWODAWSTWO.

Art. 64. Żadna ustawa nie może stać w sprzeczności z niniejszą Konstytucją, ani naruszać jej postanowień.

Art. 65. Stanowienie praw publicznych i prywatnych należy do Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu. Osobne ustawy państwowe ustalą zakres ustawodawstwa przekazanego przedstawicielom samorządowym, a dotyczącego zwłaszcza dziedzin administracji, kultury i gospodarstwa.

Art. 66. Prawo inicjatywy ustawodawczej ma Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd i Sejm w całym zakresie ustawodawstwa państwowego, oraz samorządy w zakresie osobnemi ustawami przekazanego im ustawodawstwa.

Wnioski ustawodawcze Rządu nie mogą być odrzucone przez Sejm bez poprzedniego rozpatrzenia przez właściwe komisje sejmowe.

Wnioski poselskie, zawierające projekty ustaw, powinny być podpisane przez jedną szóstą ustawowej liczby posłów.

Nie mogą one być przedmiotem obrad na plenarnem posiedzeniu Sejmu wcześniej, jak w 2 tygodnie po zakomunikowaniu treści ich Rządowi.

Wnioski i projekty ustaw, pociągające wydatki ze Skarbu Państwa, muszą podawać sposób ich użycia i pokrycia.

Art. 67. Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ostatnio ustalonego kontyngentu.

Zwiększenie lub zmniejszenie kontyngentu może nastąpić tylko w drodze ustawodawczej.

Zmniejszenie może być uchwalone tylko na podstawie przedłożenia rządowego.

Art. 68. Zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie, zamiana i obciążenie nieruchomego majątku państwowego, wartości przekraczającej w każdym poszczególnym wypadku zł. 1.000.000—, nałożenie podatków i opłat publicznych, ustawienie ceł i monopolów, ustalenie systemu monetarnego, jakoteż przyjęcie gwarancji finansowej przez Państwo, może nastąpić tylko na mocy ustawy.

Art. 69. Każdy projekt ustawy przez Sejm uchwalony będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia.

Jeżeli Senat w ciągu dni 30 od otrzymania projektu uchwalonego przez Sejm, projekt przyjmie bez zmian, Marszałek Senatu prześle Prezydentowi Rzeczypospolitej projekt jako konstytucyjnie uchwalony.

Senat może w ciągu dni 30 od otrzymania projektu ustawy zapowiedzieć Sejmowi podniesienie zarzutów, a najdalej w ciągu następnych dni 30 zwrócić projekt Sejmowi wraz z uchwałą Senatu, odrzucającą projekt w całości lub zawierającą proponowane zmiany.

Jeżeli Senat powyższych terminów nie zachowa, albo jeżeli Sejm po otrzymaniu zwróconego z proponowanemi zmianami lub odrzuconego przez Senat projektu, większością trzy piąte uchwali lub odrzucony projekt ponownie, albo odrzuci proponowane przez Senat zmiany, albo też zwykłą większością przyjmie proponowane zmiany, Marszałek Sejmu przesyła projekt ustawy Prezydentowi Rzeczypospolitej, jako konstytucyjnie uchwalony.

Jeżeli Sejm proponowanych przez Senat zmian nie przyjmie zwykłą większością lub nie odrzuci większością trzy piąte, projekt upada.

Art. 70. Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 30 dni od otrzymania ustawy konstytucyjnie uchwalonej, stwierdza jej moc swoim podpisem, kontrasygnowanym przez Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości oraz zarządza ogłoszenie ustawy przez Ministra Sprawiedliwości w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej może jednak zwrócić ustawę Sejmowi z orędziem, żądającem ponownego rozpatrzenia.

Zwrócona przez Prezydenta Rzeczypospolitej w myśl poprzedniego ustępu ustawa będzie rozpatrzona przez Sejm nie wcześniej, jak na najbliższej Sesji zwyczajnej, po tej, na której zwrócono ustawę uchwaloną.

Jeżeli Sejm i Senat zwrócą ustawę ponownie uchwalą większością absolutną ustawowej liczby posłów i senatorów, albo pomimo braku takiej większości w Senacie za ustawą opowie się w Sejmie większość dwie trzecie ustawowej liczby posłów, Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi moc ustawy i zarządzi jej ogłoszenie, chyba, że zarządzi rozwiązanie Sejmu i Senatu. (Ciąg dalszy nastąpi.)

O Park Narodowy w Tatrach.

FELIKS GWIŻDŻ Poseł na Sejm.

Sprawa Parku Narodowgo w Tatrach, która przed kilku laty wywołała tak żywe zaniepokojenie, a dla pewnych kół stała się nawet odskocznią do bałamutnej agitacji politycznej, weszła obecnie w nową fazę. Zainteresowano się nią nareszcie i po drugiej stronie Tatr. Mówię „nareszcie“, albowiem, wbrew odmiennym sugestjom naszych gorących i niewątpliwie bezinteresownych zwolenników Parku Narodowego w Tatrach, po stronie czechosłowackiej sprawa ta nie budziła dotychczas zainteresowania. Przypomnę tu tylko — dla przykładu — okres akcji na rzecz parku w roku 1928. Wówczas to znakomity propagator parku, prof. Walery Goetel, rozwinął energiczną działalność za tem, aby w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości oba sąsiednio i bezpośrednio zainteresowane państwa, Polska i Czechosłowacja, zadeklarowały równocześnie i pozytywnie, w formie specjalnych ustaw, że do realizacji tej idei niezwłocznie i na określonych terenach przystąpią. W pewnym wywiadzie dziennikarskim ówczesny marszałek Sejmu, pan Daszyński uznał tę formę uczczenia dziesięciolecia niepodległości Polski za pożądaną. Musiałem wówczas, uzyskawszy audjencję u p. Daszyńskiego, przedstawić mu cały szereg trudności głównie natury gospodarczej, które winnyby być przedewszystkiem i gruntownie uregulowane, zanimby się miało przystąpić do realizacji tej myśli. Podobno ta jedyna moja interwencja u p. marszałka Daszyńskiego była uznana za występ „demagogiczny“, jednakże nie wstydzę się tego bo życie już dziś niezbicie wykazało, że słuszność była i nadal jest po mojej stronie.

Albowiem właśnie wówczas, w roku 1928, w Czechosłowacji myślano o Parku Narodowym w Tatrach dość, że się tak wyrażę, oszczędnie — i to nagół pod pewnym naciskiem moralnym naszych gorliwych zwolenników parku. I — jak się wreszcie okazało — sfery miarodajne w Pradze wcale się nie spieszyły z wniesieniem do parlamentu czechosłowackiego odpowiedniej ustawy, ani też nie kwapiły się do łączenia tej sprawy z dziesięcioleciem republiki czechosłowackiej.

Nie znaczy to, aby w Pradze lub Bratysławie zaniechano całkowicie spełnienia idealnego zobowiązania, dotyczącego stworzenia Parku Narodowego w Tatrach. Owszem, myśli się tam i o tem, ale równocześnie, zwyczajem ludzi interesu przygotowuje się południową stronę Tatr do opanowania całego ruchu tatrzańskiego ruchu turystycznego, uzdrowiskowego i sportowego. Buduje się tam nowe drogi, nowe środki komunikacji, nowe olbrzymie hotele i specjalne domy wypoczynkowe, a nawet aż w Pradze powstała jakaś spółka akcyjna dla budowy kolejki linowej na Garłuch. Są to zjawiska wymowne, dla nas wysoce pouczające. Sama myśl zamknięcia Tatr południowych (i części Podtatrza) dla „przemysłu“ turystycznego i uzdrowiskowego — czego domagałyby się statuty parkowe, wywołała wśród przedsiębiorczych Czechów i Słowaków najwyższe zaniepokojenie. Zaniepokojenie to udzieliło się w końcu i naszym braciom i sąsiadom rolnikom słowackim, którzy podobnie, jak my na Podhalu, mają w Tatrach swe hale i polany, na których pragną nadal rozwijać i udoskonalać swą gospodarkę hodowlaną. Zaniepokojenie tych właśnie sfer gazdowskich znalazło swój wyraz i w senacie czechosłowackim, w dwukrotnem przemówieniu przyjaciela Polski, senatora słowackiego Kovalika. Wreszcie sprawa, podobnie jak u nas przed kilku już laty, wydostała się z gabinetów profesorskich i przeszła na zebrania sfer bezpośrednio zainteresowanych oraz do prasy. [Dok. nastąpi]

Konferencja robotnicza posła Dr. Bierczyńskiego.

Dnia 27 bm. przybył do N. Sącza poseł Bierczyński celem odbycia z przedstawicielami sfer robotniczych zwołanej na ten dzień konferencji robotniczej.

Na konferencji p. poseł przedstawił dążności do zjednoczenia wszystkich robotniczych związków gospodarczych celem uzyskania większej sprawności nietylko na zewnątrz, ale także i wewnątrz, o ile chodzi o zachowanie praw robotniczych nietylko wobec kapitału ale i nabytych praw w rozmaitych Związkach Zawodowych. Wedle zestawień cyfrowych podanych przez p. Posła, Związki Zawodowe specjalnie kolejowe, te z pod znaku CKW., cofają się coraz bardziej cyfrowo i tem samem swoimi wpływami.

MIECZYSŁAW SICHRAWA.

ZA LEPSZĄ DOLĄ.

(Dokończenie).

Z dnia na dzień, kiedy chorobę zmogła, stawała się weselszą i rozmowniejszą. Mówiła cuda o Tatrach: jak się wczesnym rankiem mgła po wierchach przewala, zwiewna niby sieć pajęcza lub nić babiego lata, a tak biała, jak runo młodych owiec. A potem, kiedy słońce na środek nieba wejdzie, jasność taka od gór bije, że ino oczy mrużyć... A kiedy wiatr halny przyjdzie, to takie granie od gór i lasów idzie, że kaj wesoł, to ci się jarchaniołów granie na Sąd Ostateczny słyszy, a kiedyś smutny to kiebyk djabli grali...

— Hej, niemas nad nase Tatry! Źle ci i dusno w izbie, to ku wirchom idzies; minies łąckę zieloną, chycnies bez strumyk, przendzies las i juz góry...

— Pamiętas Jasiek, — zwraca się do syna, — jakieś owce przy Pienciu Stawach pasał, w kapelusu z muselkami chodził i piórkiem migotał?... A teraz, to ci jakiś caprak na łep dali i widzi mi się, ześ cepr, nie góralskie dziecko. Jedzenie to ta nie było u nas takie jak tu, cudacne, aleś weselsy bywał i na gębie jak dożrałe jabłko. Zsiadłego mleka garncek, syrek owcy i kawał owsianego placka... to wsyćko... Zbidniałeś synku, ale i mnie poniewierka zmogła.

Tu westchnęła ciężko, odetchnęła na chwilę i zaczęła dalej:

— A wszyćkiemu winien mój chłop, proszę pani: w chałupie było mu duszno, w gorach ciasno. Zachciało mu się Hameryki. Kawał gruntu miał, to sprzedał. Owce były też, białe, ładne i okrągłutkie; część sprzedał, reszta zmarniała, bo kto je miał na halach pasać, kiedym dziecko miała przy piersi. Szesnaście roków bedzie na Wawrzyńca, kiedy przepadł. Powiodło mu się, chwalić Boga, ale com sie bez ten cas od biedy i obcych ludzi nacierpiała, tego mi nikt nie wróci... Widzi pani ten obrazecek? To on, niby mój chłop. Cieniutki był kiedy wyjezdzał jak patycek, a tera to sie tak wybycył, ze bokiem chyba ino bez odrzwia do chałupy wlezie.

W tem dał się słyszeć silny odgłos dzwonka.

— To na obiad. Chodźcie Aniołowa.

— Kazbym to sła? Obce ludzie i nie tak jak u nas jedzom. Położą ci jakieś widły koło miski i źryj... U nas to widłami nawóz biorą, a tu to trza niemi jeść... Nie pójdę.

— To nie widły, a widelec.

— Cudacne jakieś nazędzie: nie widły, bo małe, ale zawdy widły... Sturam ci niemi po misce i śturam, a co do gemby poniese, to mi spada...

— W Ameryce tak jedzą i u nas po miastach.

— Cudaki i tyla!

Wzbraniała się iść, ale poszła. Przed wyjściem z kajuty przypatrywała się ciekawie pani, która pudrowała sobie twarz.

— Po co se paniusia tak twarz tynkujom?

— Żeby się nie świeciła. Dać wam trochę tego pudru?

— Nie. Ale w Hameryce to mi paniusia tej mąki na gembe nasypiom. Może się memu chłopu bardziej spodobam.

Siadła do stołu, a kiedy zupę jadła, to aż echo szło po całej sali. Zajadła z apetytem węgorza. Sąsiadka podsuwa jej polmisek.

— Chcecie jeszcze?

— Ano niech pani da jesce tego gada. Ale tych kocich ogonów — rzekła, wskazując palcem na szparagi — to nie chcę.

Raz tylko oburzyła się strasznie; podszedł kelner, postawił przed nią talerz z zupą i rzekł:

— Lunch pleas.

— Chłoj pies? — oburzyła się Aniołowa.

— Widzis go, mendrale!.. Psyniesie ci taki farmazon miskę zupy i powiada: chłoj pies!... Marna dola bidnego cłeka... wszyscy go poniewierają — zawodziła żałośnie.

Potem to ci ją wziena złość i wymyślała w niezrozumiałem dla otoczenia narzeczu.

Wyszła na pokład.

Wiatr ustał prawie i ruchliwe fale niżej się kładły a lekko, jak miarowy oddech śpiącego. Woda gra, mieni się barwami tęczy, krwawi purpurą, to znów ciemnieje... Czubki fal białe, jak gdyby je szron jesienny okrył. Niebo na zachodzie roześmiane, zarożowione lekko promieniami gasnącego słońca, tylko samym środkiem płyną pojedyncze, jasne na skraju, a z ciemnemi plamami w pośrodku chmury. Ruchliwe, przybierają coraz to nowe kształty.

Stęsknione oczy Aniołowej widzą w nich góry rodzinne.

Idą więc spodem lesiste regle, wyżej, gdzie lasy nikną, zaczyna się kraina pastwisk i kosodrzewu, a ponad ten wszystkiem strzela dumnie ku niebu lasem pojedyńczych cyplów i grzbietów masa jednolitych Tatr. Więc dumny i wysoki Garłuch, z boku gdzieś Łomnica, dalej Koszysta Wielka i Krywań. Potem niższe szczyty: Gewont, Opalona, Pyszna i Rokocz.

Słońce się po tych górach hen rozlało, zimne i czyste.

Przyszła do niej i przysłoniła oczy wizja Tatr, bór gęsty, hale i kamience; jął się wić bystry, pełen ostrych głazów Poprad i Dunajec; rozlało się szeroko Pięć Stawów, jasnych, mieniących się w słońcu jak rozpuszczone włosy dziewczęcia, to znów Morskie Oko, głębokie i ciemne, przysłonięte cieniem, wysokich szczytów.

Stanęła jej przed oczyma zagroda ojcowa, mała, ale tak droga sercu, jak nic chyba na świecie...

I rozpłakała się...

Zjawisko to jest nam chwała Bogu dostatecznie znane i tylko zaślepieni sądzą jeszcze że Cekawizm, jest czemś postępowem, że jest czemś takiem, za czem warto iść i co porzedstawia sobą pewną siłę moralną. Ludzie patrzący trzeźwo na rzeczy wiedzą bardzo dobrze, że to tylko groby po wierzchu ładnie pobielane, wewnątrz zawierające tylko... śmierdzące trupy.

W czasie konferencji zadawano p. posłowi rozmaite pytania dotyczące nietylko spraw organizacyjnych, ale również i spraw ogólno państwowych, względnie spraw dotyczących rozmaitych bolączek pracowników. Poseł Dr. Bierczyński dawał odpowiedzi jasne, nie zagmatwane, tak że zebrani odnieśli jak najlepsze wrażenie z konferencji. Wyrażano ogólnie zdanie, że szkoda iż inni nasi posłowie nie mają... czasu, na takie konferencje w pewnych kołach społecznych. Konferencje takie, wywierają nadzwyczaj korzystne wrażenie i dodatnie wyniki w kierunku uświadomienia wyborców, uświadomienia nietylko politycznego ale co najważniejsza uświadomienia obywatelskiego.

Na zakończenie zwrócił się p. poseł Bierczyński do zebranych, z wezwaniem by nie dali się brać na jakiekolwiek odezwy o bankructwie systemu rządowego, by wierzyli w to, że nietylko rząd ale i posłowie zgrupowani w BB. zgodzili się z bardzo ciężkiem sercem na obcięcie sferom pracującym 15 proc. dodatku, zaznaczył, że obcięcie to było koniecznością życiową dla Skarbu państwa i że nietylko on ale i Rząd jest przekonanym, że objęcie to jest tylko przejściowe. Wobec szalejącego kryzysu gospodarczego w Europie, nikt nie może określić czasu, w jakim rząd będzie w stanie przywrócić funkcjonarjuszom państwowym pełne dotychczasowe pobory, wszyscy jednak wiedzą, że to się napewno stanie.

Wieści z Podhala.

Dzień 3-go Maja w Limanowej.

Rocznicę wiekopomnej Konstytucji, nadanej Narodowi Polskiemu w dniu 3-go Maja 1791 roku, obchodzono w Limanowej bardzo uroczyście. Już dnia 2 maja wieczorem miasto przybrało świąteczną szatę, udekorowane wspaniale flagami, nalepkami i transparentami bogato przybranemi. O godz. 20-tej podczas wspaniałej iluminacji świetlnej, odbył się na ulicach miasta capstrzyk, odegrany przez orkiestrę Towarzystwa Muzycznego „Echo Podhala".

Dnia 3 maja o godz. 9-tej rano okazały pochód, złożony z przedstawicieli władz i urzędów oraz Związków i Stowarzyszeń ze sztandarami jako to: Strzelca, Sokoła, Katolickiego Stowarzyszenia „Przyjaźń", Harcerzy, Ochotniczej Straży Pożarnej, jak również z młodzieży szkolnej i licznie zebranej publiczności, — udał się z przed gmachu Starostwa do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo z kazaniem, po którem Mr. Józef Jackowski, zastępca Pana Starosty Powiatowego, odebrał defiladę Związków, Stowarzyszeń i młodzieży szkolnej, która następnie udała się do sali „Sokoła" na uroczysty poranek.

O godz. 14-tej odbyły się na strzelnicy pod „Siwym Brzeciem" przy udziale zawodników z całego powiatu limanowskiego zawody strzeleckie o zespołowe mistrzowstwo powiatu limanowskiego, które otworzył, po odczytaniu przez Powiatowego Komendanta Z. S. Ob. Wł. Olesia regulaminu strzelania, zastępca Starosty Powiatowego podniosłem przemówieniem, wzywając zgromadzonych zawodników do umiłowania, pielęgnowania i rozszerzania idei strzeleckiej.

O godz. 20-tej Kolejowe Przysposobienie Wojskowe odegrało w sali „Sokoła" przy licznie zebranej publiczności przedstawienie amatorskie p. t. „Radca panna radcy".

W dniu 3-go maja odbyła się także zbiórka pieniężna na cele T. S. L., poparta wydatnie przez tut. ludność, która tak w dniu 2-go jak i 3-go maja brała bardzo żywy udział w uroczystości.

STARY SĄCZ.

200 ZŁOTYCH NA OBSADZANIE DRÓG DRZEWKAMI. Na wniosek prezesa tut. Oddz. Zw. Strzeleckiego dr. W. Dyszkiewicza, Rada gminna wyasygnowała 200 zł. na zakupno drzewek szlachetnych celem obsadzenia dróg gminnych. Zakupiono jabłonie i w dniu 30 ub. miesiąca starsi chłopcy szkoły powszechnej obsadzili gościniec na terenie gminy od miasta po Poprad. Gmina Starego Sącza dziękuje tą drogą p. Staroście dr. Łachowi za udzielenie 25 proc. zniżki na jabłoniach i za uzyskanie bezpłatnego wydania insp. sadow. p. Drzewińskiemu 600 jednorocznych drzewek morwowych. Niech praca dzielnych i nie żałujących wysiłku dla dobra ogólnego ludzi nie idzie na marne: każdy przechodzień niech będzie stróżem tych drzewek, a w młodzieży naszej niech wyrabia się zamiłowanie do gospodarczego podniesienia kraju.

NOWY ZARZĄD STRAŻY OGNIOWEJ. Dnia 26 ub. miesiąca odbyło się walne zebranie członków tut. Straży ogniowej, na którem wybrano naczelnikiem p. M. Kosińskiego, zastępcą p. W. Essena.

Szczereż.

SZTUCZKA TEATRALNA p. t. „Wesele Zosi" została odegrana w tut. wsi dnia 12 kwietnia br. Inicjatorem przedstawienia był p. Piotr Faron. Program urozmaicił monolog. W wystawieniu sztuki wzięła czynny udział miejscowa młodzież.

Jazowsko.

UROCZYSTOŚĆ 3-go MAJA. Dzień 3-go Maja obchodziła ludność tutejsza w tym roku bardzo uroczyście. Pochód dzieci szkolnych z Jazowska, Kadczy i Obidzy ubranych odświętnie z chorągiewkami o barwach narodowych wyruszył rano do kościoła, a za niemi oddział fabryczny straży pożarnej i oddział „Strzelca". Po uroczystem nabożeństwie pochód ten w którym wzięły udział tłumy ludności, ruszył pod szkołę, gdzie dzieci odśpiewały „Rotę".

Po południu odbyło się w sali Straży Pożarnej przedstawienie dla dzieci, a wieczorem dla starszych. Na program wieczornicy złożyły się śpiewy i deklamacje oraz sztuka „3-ci Maj" wszystko wykonane przez dzieci szkolne. Urządzeniem uroczystości zajęło się miejscowe nauczycielstwo, a szczególne uznanie należy się pp. Januszowskiej i Mrozównie za przygotowanie urozmaiconego programu, które wykonanie nastręczało duże trudności. Niektóre role dziecinne wykonane były bardzo udatnie, a całość imponowała.

Z DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI B. B. W. R. W dniu 3. maja odbyło się posiedzenie zarządu koła parafjalnego BB., w którem wzięli udział przedstawiciele wszystkich kół miejscowych. Przedmiotem obrad było zajęcie stanowiska w sprawach, jakie mają być poruszone na najbliższym wiecu poselskim w Nowym Sączu, a w szczególności sprawa gminy zbiorowej oraz sprawa niepodzielności gospodarstw. Reprezentanci poszczególnych kół, którzy poprzednio sprawy te w kołach omówili, wypowiedzieli opinję poszczególnych kół, które zostały uzgodnione. Postanowiono wziąć liczny udział w mającym się odbyć dnia 8. bm. wiecu poselskim w Nowym Sączu.

Wszystkie koła miejscowe, których jest 5 rozwijają się pomyślnie, zwłaszcza koło w Brzynie pod kierunkiem p. Filipa Lizonia.

PORADNIA PRZY KOLE PARAF. BB. w JAZOWSKU. Urządzana niedawno poradnia staje się coraz bardziej popularną. Interesenci zgłaszają się coraz liczniej w sprawach prawnych, majątkowych i t. d. i otrzymują bezpłatną poradę we wszystkich sprawach. Poradnia zyskała sobie takie zaufanie, że niejednokrotnie funguje w charakterze rozjemcy. Zdarzają się wypadki, że obie strony sporne zgłaszają się po poradę, względnie poradnia wzywa drugą stronę i załatwia spór polubownie. Dzięki takiej działalności poradnia stała się prawdziwem dobrodziejstwem ludności tutejszej, wywierając na nią wpływ pod każdym względem dodatni. Podnosi to w znacznej mierze poziom pracy społecznej całej organizacji.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH. Dzięki usilnym staraniom p. Starosty dra Łacha otrzymało znowu kilkadziesiąt rodzin częściowo bezrobotnych robotników wydatne zasiłki pieniężne z funduszów „Opieki Społecznej" Robotnicy czują niewymowną wdzięczność za tak troskliwą opiekę, jakiej doznają ze strony p. Starosty.

RADA SZKOLNA MIEJSCOWA odbyła posiedzenie pod przewodnictwem p. dra Zelnikiera, na którem przedłożono zamknięcie rachunków na ubiegły okres budżetowy. Na podstawie przedłożonego sprawozdania stwierdzono nader ekonomiczne i celowe użycie funduszów szkolnych i udzielono absolutorjum i uchwalono szczególne uznanie przewodniczącemu.

Inwalidzkie Koło B. B. W. R.

W dn. 30 ub. m. odbyło się w sali R. P. zebranie inwalidów i wdów wojennych celem założenia miejsc. Inwalidzkiego Koła BBWR. Zebranie, w którem wzięło udział przeszło 100 osób, zaszczycili swą obecnością p. Starosta dr. Łach i prezes Zw. Legjonistów p. Krawczyk. Przewodniczył p. Łobodziński, sekretarzował p. Brzeziński.

Na wstępie przewodniczący zachęcał do pracy w BBWR., wpominając, że rządy pomajowe zawsze dążyły do polepszenia doli inwalidów i wdów wojennych, czego nie można powiedzieć o rządach przedmajowych, poczem przeszedł do właściwego celu zwołania zebrania, mianowicie założenia w Nowym Sączu Inwalidzkiego Koła BBWR. — „Nam, inwalidom — mówił — nie wolno w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku siąść na laurach, lecz musimy dalej pracować nad wyrabianiem ducha narodowego w myśl ideologji Marsz. Piłsudskiego."

Po otwarciu dyskusji zabrał głos inwal. Wójcik, wyrażając m. in. gotowość staniecia do pracy w szeregach BBWR. pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego, następnie przemówił p. Hodoły z Krynicy w tym samym duchu, poczem zebrani jednogłośnie uchwalili utworzenie takiego koła, opodatkowując się dobrowolnie w wysokości 10 gr. miesięcznie.

Jako przedstawicieli nowozorganizowanego koła wybrano pp. Łobodzińskiego, Szklarskiego, Wójcika i Pryszcza.

Następnie, jako prezes Feder. Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny, przemówił p. Starosta dr. Łach, mówiąc szeroko o pracy i celach BBWR., dążącego do spopularyzowania idei Marszałka Piłsudskiego i godnego obywatelskiego wychowania społeczeństwa, szczególnie młodzieży. Posiedzenie zakończono okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Wiadomości z Krynicy.

OTWARCIE SEZONU LETNIEGO. Dnia 1-go maja br. po jedno-miesięcznej przerwie został otwarty sezon letni uroczystą Mszą św. celebrowaną przez X. Kanonika Duchiewicza przy udziale przedstawicieli władz miejscowych oraz licznie zebranej publiczności.

WIADOMOŚCI MIEJSKIE. Rada miejska pod kierownictwem burmistrza p. dra Ksawerego Gorskiego w myśl ostatniej uchwały przystąpiła do wywłaszczenia gruntu (obok willi „Karpackiej") pod budowę gmachu szkolnego, który ma być w najbliższym czasie wybudowany.

W sezonie wiosennym przystąpiono do budowy i brukowania ulic: Słonecznej, Jasnej, Jastrzębiej i Leśnej. Roboty te są prawie na ukończeniu.

Dążąc do rozwoju Krynicy, Rada miejska wykonała szereg nowych inwestycyj jak: założono i oddano do użytku publicznego dwie studnie, w rzeźni miejskiej wykończono dwa filtry (oczyszczalniki) upływów, kosztem 7·000 zł.

Zakupiono dla Straży Pożarnej jedno auto-pompę najnowszej konstrukcji za cenę 29·000 zł. oraz wyremontowano dawne auto z moto-pompą, tak, że obecna Straż Pożarna w Krynicy, mając do dyspozycji tak bogaty ekwipunek, a będąc doskonale zorganizowaną pod kierownictwem dzielnego komendanta p. B. Witkowskiego, daje pełną gwarancję bezpieczeństwa dla Zdroju i jego okolicy.

Zaczęto montowanie dwudziestu pięciu alarmowych automatów pożarniczych, kosztem wg. kosztorysu około 32·000 zł.

Ogrodzono cmentarz miejscowy żelaznemi sztachetami i obsadzono go drzewkami, które kiedyś upiększą smutne i puste dziś miejsce.

W krótkim czasie przystępuje Gmina do budowy łaźni ludowej, brak której daje się w Krynicy bardzo odczuwać.

Idąc na rękę obywatelstwu Krynicy, uchwaliła Rada Miejska powiększenie kapitału zakładowego Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności o sumę 20·000 zł. Najlepszym dowodem szybkiego rozwoju oraz racjonalnej gospodarki Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności jest zamknięcie tegorocznego bilansu czystym dochodem w kwocie 7·000 zł.

Policja miejska przeprowadza energiczną kontrolę cen targowych oraz sklepów z artykułami pierwszej potrzeby. Obecnie oddano pod jej dozór kontrolę pojazdów konnych i mechanicznych.

Dorożkarze kryniccy otrzymali jednolite umundurowanie oraz ostry nakaz umieszczania na miejscu widocznem cen jazdy.

WIADOMOSCI PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU ZDROJ. i KOMISJI ZDROJOWEJ. „Polska Królowa Wód", kierowana przez znanego w kraju i świecie starego praktyka p. Inż. Leona Nowotarskiego, idąc z prądem czasu i postępu, a mając za sobą tak wielką reklamę, jak ostatnie zawody światowe o mistrzostwa w hokeju na lodzie, wysuwa się na pierwsze miejsce w Europie.

Powodując się zniżką cen jak i płac w Polsce p. Dyrektor Zakładu obniżył znacznie ceny biletów kąpielowych oraz ceny mieszkań w Domu Zdrojowym i Nowych Łazienkach.

Dla wygody publiczności powiększono pijalnię wód mineralnych, tak, że w tegorocznym sezonie kuracjusze bez wyczekiwania w kolejce zostaną szybko obsłużeni.

Zdrój „Słotwinki" i zdrój „Główny" zostały ujęte według wymogów najnowszej techniki. Zakłady Ogrodnicze P. Z. Z. zdołały w dniu otwarcia sezonu ukończyć wszelkie roboty, związane z upiększeniem Krynicy, co napawa milą radością ich kierownika znanego wszystkim z uprzejmości p. Kozackiego.

Na deptaku odbywają się dwa razy dziennie koncerty muzyczne Orkiestry Zdrojowej pod batutą p. Dyr. Kochańskiego, znanego w Polsce kompozytora.

Komisja Zdrojowa zakupiła nowocześnie urządzone auto-sanitarkę i oddała je do użytku publicznego.

Ogarniając całość urządzeń zdrojowiska oraz znanych jego środków leczniczych, nie wątpimy, że sezon tegoroczny w całości dopisze.

UROCZYSTOŚĆ 3-GO MAJA W KRYNICY. Wieczorem dnia 2-go maja odbył się przed Domem Zdrojowym capstrzyk z udziałem nowo-sformowanej sumptem dr. Fr. Kmietowicza orkiestry obywatelskiej.

W dniu rocznicy po uroczystem nabożeństwie urządzono pochód, w którym prócz licznych rzesz obywatelstwa, okolicznych włościan, oraz kuracjuszy, wzięły udział organizacje: Strzelca, Straży Pożarnej Kolej. Przysposobienia Wojsk. oraz Hufca Związku Młodzieży Katol.

O godz. 11·30 odbyła się akademja w sali teatru miejscowego na którą złożyły się: produkcje orkiestry zdrojowej, deklamacje oraz odczyt okolicznościowy p. dyr. Boronia.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW I ORGANIZACYJ. Dnia 3-go maja odbył się marsz patrolowy ośmio-kil.

w konkurencji 2 patroli Strzelca, 2 patroli Zw. Mł. Katol. i 1 patrolu P.W. Kolej.

Z powodu nierostrzygniętego wyniku, marsz ten odbędzie się w tej samej konknrencji dn. 10 bm.

Krynickie Kółko Sportowe wysłało dwóch zawodników na narodowy bieg na przełaj w Warszawie. Dwóch członków zostanie również wysłanych na bieg okrężny o nagrodę Il. Kurjera Codziennego w Krakowie.

Po odjęciu 15 proc. dodatku urzęd. państwowym nadeszło tutaj rozporządzenie z Min. Spraw Wewn., polecające obniżenie płac także i urzędnikom kontraktowym Zarządu Zdroj., jakoteż wszystkim funkcjonarjuszom Komisji Zdroj. Biorąc pod uwagę wyjątkowe warunki życia w zdrojowiskach, urzędnicy tut. zostali tem rozporządzeniem mocno dotknięci.

KRONIKA POLICYJNA. Dnia 25 kwietnia b. r. przy drodze w lesie na tzw. Kopciowej, popełnił samobójstwo nieznany osobnik. Przeprowadzone śledztwo przez st. post. p. Kijaka ustaliło identyczność samobójcy, którym okazał się Iwan Iwanowicz Rachelski, emigrant z Kijowszczyzny — powodem samobójstwa skrajna nędza.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Przechodząc alejami Lipowemi, mieszkanki wsi Gródek pow. Grybów, Katarzyna Krok i Stefanja Obrzutówna, zostały przez spłoszenie konia silnie pokaleczone, doznając potłuczeń na głowie i wybicia zębów. Tad. Str.

KRONIKA

INSPEKTOR ARMJI GEN. DYW. GUSTAW DRESZER i d-ca 21 Dyw. Górskiej gen. brygady Zdzisław Przedziecki, odbyli w dniu 28-go ub. m. inspekcją w 1. P. S. P. w Nowym Sączu.

FESTYN DLA DZIECI w Parku Tow. Wioślarskiego odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych Świąt dn. 24 maja.

WICEWOJEWODĄ KRAKOWSKIM został mianowany mgr. Mieczysław Bilek. Dotychczasowy wicewojewoda p. Mikosz przeszedł w stan spoczynku na własne żądanie.

ZASTĘPCĄ STAROSTY POWIATOWEGO w Nowym Sączu w miejsce przeniesionego do Makowa dr. Polanowskiego mianowany został dr. Tadeusz Ooborski, dotychczasowy zastępca Starosty w Myślenicach.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA w Nowym Sączu ochodzić będzie uroczyście w niedzielę dnia 10-go maja święto swego patrona św. Florjana.

POSIEDZENIE MĘŻÓW ZAUFANIA B.B.W.R. z inicjatywy posłów naszego okręgu odbędzie się w Sali Magistratu w piątek dnia 8-go maja o godzinie 11·30.

POSIEDZENIE PEŁNEJ RADY SZKOLNEJ Powiatowej odbędzie się w sali Tymczasowego Wydziału R. P. dnia 11 maja. M. in. nastąpi ukształtowanie się Rady Szkolnej Pow. ze względu na zmianę składu osobowego.

PLENARNE POSIEDZENIE POW. KOM. WF. i PW. odbyło się dnia 4-go bm. na którem uchwalono budżet na rok 1931/2, zamykający się kwotą złotych 19.000 tak w dochodach, jak i wydatkach. Pozatem omówiono szereg drobniejszych spraw, z których wymienić należy sprawę urządzenia boiska sportowego na Jordanówce.

TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA trwać będzie od 10-go do 17-go maja br. z następującym programem: w niedzielę dnia 10-go maja zbiórka uliczna, 14-go Koncert orkiestry na Plantach, 17-go pokaz wojny gazowej i ratownictwa. Zarząd PCK. zwrócił się do pp. kupców, restauratorów itp. o pobieranie w tym tygodniu drobnych opłat przy rachunkach na rzecz Czerwonego Krzyża. W kinach będą wygłoszone pogadanki.

RADA GMINNA CHEŁMCA POL. została w tych dniach rozwiązana przez Urząd Wojew. przyczem złożono z urzędu dotychczas. naczelnika gminy p. Majchra. Powodem rozwiązania rady miały być nadużycia finansowe. Kierownikiem tymczasowego Zarządu gminy został emeryt państw. p. Uramek.

ZNANY TEATR OBJAZDOWY „REDUTA“ zjedzie do Krynicy dnia 16-go b. m. z sztuką „ŁADNA HISTORJA“ z Juljanem Osterwą w roli tytułowej.

O REGULACJĘ POTOKU OBIDZKIEGO, który każdej wiosny wyrządza wielkie szkody, zwróciły się zainteresowane gminy do Dyrekcji Robót Publicznych.

ROZKŁADAJĄCE SIĘ ZWŁOKI NOWORODKA płci żeńskiej zapakowane w bronzowej torbie papierowej, znaleziono dnia 26-go ub. m. w wiklinie w Chełmcu Pol. Policja prowadzi śledztwo, dotychczas bez rezultatu.

ZWŁOKI KOBIETY w ŚREDNIM WIEKU znaleziono dnia 26-go ub. m. w Popradzie pomiędzy Zubrzykiem a Żegiestowem. Nazwiska nieszczęśliwej nieustalono. Śledztwo w toku.

SILNEMU ZGNIECENIU RĘKI W ŁOKCIU między buforami wagonów kolejowych uległ dnia 26-go ub. m. na stacji w Muszynie przetokowy Franciszek Tylisz.

SAMOBÓJSTWO PRZEZ POWIESZENIE SIĘ popełnił dnia 16 bm. rano w gminie Biegonicach 66. letni Jan Nawieśniak, ojciec 7 dzieci, zamieszkały w Dąbrówce Niem. Denat, który przed 3-ma tygodniami spadł ze stodoły, okulał. Powodem samobójstwa były prawdopodobnie ciężkie warunki materjalne.

ZWŁOKI MĘŻCZYZNY W POPRADZIE. Rybak T. Martuszewski ze Starego Sącza znalazł dnia 16. bm. w Popradzie między Myślcem a Starym Sączem zwłoki mężczyzny, które wydobyto i przeniesiono do kostnicy cmentarnej. Anna Kluska z Obłazów Ryterskich rozpoznała w zwłokach denata swego męża Jana, podając, że mąż jej miał zmiartwienie z powodu procesu i nieraz mówił do niej, że długo nie pożyje — z czego należy wnosić, że popełnił samobójstwo.

PROŚBA DO POLICJI PAŃSTWOWEJ. Jest zwyczajem w większych, kulturalnych miastach — że kloaki z domów wywozi się po godzinie 22. Istnieje podobny nakaz i w Nowym Sączu — niestety właściciele domów nie trzymają się tego, wywożąc kloaki w dzień. Szczególnie częstem jest to na Wólkach — przed kilku dniami wywoził np. właściciel realności przy ulicy Żeglańskiej pan Karol Bałka kloakę o godz. 17.30, wywołując w dzień niebywały fetor, wdychiwany przez tych, którzy w tę okolicę ogrodów i da odetchnąć świeżem powietrzem. Mieszkańcy N Sącza proszą naszą energiczną policję o pouczenie właściciel o obowiązujących przepisach wzgl. przykładne ukaranie winnych.

CZY TO MA COŚ WSPÓLNEGO Z HYGJENĄ? Na plantach miejskich przy drodze, znajduje się miejsce, pełne nawiezionego piasku, mające służyć naszej dziedziarni dla zabawy! Miejsce to znajduje się niedaleko ustępów, tamże wieczorem niejeden niekulturalny przechodzień znajduje upust niedelikatności — i tp. — a w południe dzieci grzebią w tym piasku. Czy dla zabawy naszych milusińskich nie możnaby ofiarować kawałka trawy, ograniczonego np. deskami i tam nasypać piasek, a nie na głównym chodniku? Tak jest w Poznaniu, Warszawie itd. — mogłoby być zatem i u nas!

KOL. PRZYSP. WOJSK. PRZY PRACY! Dnia 27. kwietnia zwiedziło K. P. W. Nowy Sącz pod komendą inż. Błaszczyka wielkie warstaty chemiczne w N. Chorzowie.

Równocześnie dowiadujemy się, że K. P. W. buduje wielkie boisko sportowe, położone za warstatami kolejowymi.

Oddział „Expresu Ilustrowanego“ w N. Sączu.

W sobotę dnia 9 bm. nastąpi uroczyste otwarcie Oddziału Podhalańsko-Zdrojwego „Expresu Ilustrowanego“ przy ul. Długosza l. 10. z następującym programem: nabożeństwo w kościele parafialnym, poświęcenie lokalu oraz śniadanie dla przedstawicieli powiatu i władz samorządowych, wypuszczenie pierwszego numeru na miasto itd.

Wymienione Pismo posiada około 500 tysięcy nakładu, istnieje 10 lat i wydawane jest przez Tow. akc. „Republika“ w Łodzi. Pismo jest apolityczne — czysto informacyjne. Redagowane jest doskonale, kładzie szczególny nacisk na wiadomości krajowe, a że cena pojedyńczego numeru wynosi tylko 10 groszy, — ma ogromne widoki spopularyzowania. Pismo to posiadać będzie specjalny dział, poświęcony sprawom Podhala.

Ogłoszenie.

Tymczasowy Wydział Powiatowy podaje do wiadomości rolników, że w myśl postanowień Rozp. Min. Rolnictwa z dnia 27 marca 1931 r. **na każdym rolniku ciąży obowiązek bezwzględnego tępienia wszystkich odmian ostu rosnących na gruncie przez niego użytkowanym** wzgl. zarządzanym. **Zaniechanie** tego obowiązku **karane jest aresztem do 6 tygodni lub grzywną od 10. zł. do 10.000. zł.**

Szczególną wagę należy przyłożyć do tępienia ostu w maju i pierwsze połowie czerwca, tj. w okresie poprzedzającym kwitnienie ostu.

Przew. Tymcz. Wydz. Pow.
dr. Łach, Starosta powiatowy.

NADZWYCZAJNE WALNE
ZGROMADZENIE
Włościańskiej Spółdzielni Kredytowej w N. Sączu

odbędzie się w dniu 27 maja 1931 o godz. 18-tej z następującym porządkiem dziennym:

1). Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2). Sprawa dalszego prowadzenia Spółdzielni.
3). Wnioski.

SPRAWOZDANIE
ZARZĄDU MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W NOWYM SĄCZU.

W dniu 10. kwietnia 1931 r. odbyło się doroczne posiedzenie Rady Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Nowym Sączu, na którem Zarząd Kasy przedłożył zamknięcie rachunków i bilans za rok 1930.

Po otwarciu posiedzenia przez Przewodniczącego Rady, burmistrza p. dra Sichrawę i odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia Rady, oraz nadeszłych pism przedłożył Naczelnik Zarządu Kasy p. Stanisław Nowakowski ogólne sprawozdanie z działalności Kasy w roku 1930., w którem stwierdził, iż Kasa Oszczędności pomimo ogólno światowego kryzysu ekonomicznego i niepomyślnych wypadków politycznych, które nie działały zachęcająco na wkłady oszczędności i przeciwnie nawet je utrudniały — zamknęła rok ubiegły a 61-szy swego istnienia znacznym przyrostem wkładek oszczędności pomimo nawet tej dalszej okoliczności, iż w ostatnich czasach znalazła się w swem najbliższem sąsiedztwie w towarzystwie nowopowstałych instytucji finansowych to jest Kom. Kas Oszczędności. Wkładki te wzrosły w ubiegłym roku o kwotę 505·871 zł. a przeciętna wysokość wkładek oszczędności, umieszczonych na 9.113 książeczkach, wynosząca 301 zł. na jednej książeczce, świadczy o rozwijaniu się zmysłu oszczędnościowego nie u sfer zamożniejszych lecz u sfer żyjących przeważnie ze swego zarobku.

Kredytu udzielała Kasa przeważnie przemysłowcom, kupcom i rzemieślnikom a również z wydatną pomocą pośpieszyła i drobnym rolnikom, którzy w ubiegłym roku szczególnie ciężkie przechodzili koleje cierpiąc na wybitny brak gotówki z powodu kryzysu rolniczego i braku źródeł, u których by skutecznie o pomoc mogli zabiegać.

W tej szerokiej akcji niesienia pomocy przez udzielanie najszerszym kołom kredytu postępował Zarząd Kasy z potrzebną przezornością i ostrożnością, czego dowodem, iż na wielką stosunkowo ilość zeskontowanych weksli 8.200 sztuk, tylko w 29 wypadkach musiał w drodze sądowej szukać pomocy przeciw opieszałym dłużnikom.

Zarząd Kasy rozszerzył również swą akcję w kierunku udzielania dłuższoterminowego kredytu w formie pożyczek hipotecznych i w ten sposób zużył kwotę 1.130.968 zł.

Po tem ogólnem sprawozdaniu Naczelnika Zarządu Kasy nastąpiło odczytanie szczegółowego zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1930 zbadanego poprzednie przez Komisję rewizyjną, powołaną przez Radę Kasy — tudzież przez Komisję rewizyjną z ramienia Rady miasta Nowego Sącza.

Zamknięcie rachunkowe i bilans za rok 1930 zostały na wniosek Komisji rewizyjnej przyjęte a nadto udzielono Zarządowi Kasy absolutorjum i wyrażono mu uznanie za prawidłowe i tak bardzo celowe prowadzenie agend Kasy, przyczem członek Rady Kasy i Komisji rewizyjnej p. Styczyński wyraził Zarządowi Kasy imieniem kupców i rzemieślników uznanie i podziękowanie za przychylne i szybkie załatwianie spraw kredytowych.

Z zamknięcia rachunkowego za rok 1930 okazał się czysty zysk w kwocie 31.778 zł. 11 gr. co do którego Rada Kasy powzięła przekazane Jej statutem postanowienie, streszczające się w tem, iż połowę czystego zysku przeznaczyła na powiększenie funduszu zasobowego a drugą połowę obróciła na cele użyteczności publicznej.

Zauważyć wkońcu należy, iż w posiedzeniu powyższem wzięła udział przysłuchując się obradom wybrana przez Radę miasta N. Sącza Komisja rewizyjna, która powołaną jest do kontrolowania wszystkich agend Kasy.

Sprawozdanie z działalności Kasy wraz z bilansem i zamknięciam rachunków za rok 1930, tudzież rozdział czystego zysku po przyjęciu ich przez Radę Kasy zostały przesłane Magistratowi miasta Nowego Sącza, który przedłożył je Radzie miasta a ta na posiedzeniu odbytem dnia 30 kwietnia r. 1930 sprawozdanie to, bilans, zamknięcie rachunkowe i rozdział czystego zysku uznała i zarządziła przedłożenie tychże krakowskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu jako władzy nadzorczej.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala“ Redaktor odpowiedzialny: Władysław Polański Nowy Sącz z „Drukarni Podhalańskiej“ w Nowym Sączu